Nr. 36 — Poniedziałek, 6 lutego 1933 — Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. zagranicz. o 50 prc. drożej.

DOSTALI NAUCZKĘ.

Na porządku dziennym obrad bieżącej sesji Rady Ligi Narodów znalazła się między innemi petycja niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, dotycząca wykonywania reformy rolnej w stosunku do niemieckich właścicieli nieruchomości ziemskich w Polsce przez władze polskie.

Źródło tej rzeczy przedstawia się następująco. Polska zgodnie z ustawą o przebudowie swego ustroju rolnego ma przeprowadzić parcelację wszystkich bez wyjątku większych majątków ziemskich. Polityka eksterminacyjna rządu pruskiego w okresie zaboru i systematyczna kolonizacja etnograficznie polskich ziem przez niemiecki żywioł napływowy sprawiła, że procentowo największa ilość wielkich własności ziemskich znajduje się w województwach zachodnich i dlatego wykonywanie ustawy o reformie rolnej musiało siłą faktu w pierwszym rzędzie dotknąć wielką własność niemiecką. Z szczególnym naciskiem podkreślić należy, że obywatele ziemscy narodowości niemieckiej w Polsce z zasady nie przeprowadzają parcelacji dobrowolnej, którą przeprowadzają natomiast polscy obywatele ziemscy. Ziemia parcelowana dobrowolnie zaliczana jest do potrzebnego corocznie kontyngentu, przeznaczonego na cele reformy rolnej, a wobec tego, że niemieccy obywatele ziemscy parcelacji dobrowolnej nie przeprowadzają, Państwo polskie musi stosować do nich przepis ustawy o wykupie przymusowym.

Ten najzupełniej normalny i zrozumiały stan rzeczy wydał się rządowi niemieckiemu groźny dla niemieckiego stanu posiadania w Polsce. Dopatrując się w nim „rugowania twierdz niemczyzny“ w województwach zachodnich, a nie mogąc zmienić ustawy polskiej, rząd niemiecki wziął na siebie rolę obrońcy wielkich właścicieli ziemskich narodowości niemieckiej w Polsce i w trybie spraw mniejszościowych wniósł całą sprawę na Radę Ligi Narodów.

Zapomnieli Niemcy o licznych faktach najoczywistszych. Ludność wiejska niemiecka przybyła do zachodnich połaci Polski z Niemiec, sprowadzana masowo przez rząd pruski. Tenżesam rząd, finansując racjonalnie drobne rolnictwo, umożliwiał mu poprawę warunków, rozszerzając jego stan posiadania przez wywłaszczanie polskich rolników. Podobny zresztą system stosuje dzisiaj rząd niemiecki na pograniczu polskiem. Wystarczy wspomnieć o „Sofort-Programie“ i osławionej „Osthilfe“.

Dzięki tym metodom przymusowej kolonizacji rdzennie polskiej ziemi zdołali Niemcy w Poznańskiem zagarnąć ogromne połacie. Stan ich posiadania w stosunku do liczebności przedstawia się następująco: na dotyczącym terenie odsetek ludności niemieckiej rolniczej wynosi 7,3 prc., natomiast ich stan posiadania w stosunku do obszaru zajmowanego przez nas wynosi 26.6 prc. Na jednego Niemca wypada zatem około 3.9 hektara, a na jednego Polaka 1.2 hektara ziemi uprawnej.

Mimo zmian politycznych, wynikłych z traktatu wersalskiego, stan posiadania niemiecki specjalnie w rolnictwie a zwłaszcza wielkiej własności niewiele się zmienił. I chociaż w całem Państwie polskiem reforma rolna poczyniła pewne postępy w likwidacji wielkiej własności na rzecz mało rolnych, to likwidacja niemieckiej wielkiej własności w drodze reformy rolnej dała dotychczas minimalne rezultaty. Nie od rzeczy będzie tu też wspomnieć i o tem, że Niemcy celem obejścia ustawy o reformie rolnej poprzepisywali hipotecznie poszczególne folwarki, wchodzące w skład jednolitego obszaru dworskiego, na poszczególnych członków rodziny, przez co fikcyjnie wygląda, że każdy z członków rodziny posiada ilość hektarów, dozwoloną przez ustawę.

Odważyli się Niemcy wystąpić przed forum międzynarodowe z tą swą naiwną „krzywdą“ równocześnie w tym samym czasie, kiedy Związek Polaków w Niemczech wystosował do tejżesamej Rady Ligi Narodów najsłuszniejszą i najbardziej uzasadnioną petycję w sprawie postępowania władz niemieckich wobec Polaków. Petycja ta zaś to jeden ciężki zarzut przeciw antypolskiej akcji władz pruskich i zorganizowanemu terorowi władz i społeczeństwa niemieckiego przeciw obywatelom niemieckim narodowości polskiej w okresie wyborczym. Petycja ta jest znakomitym obrazem, w jaki sposób i w jakich warunkach ludność polska w Niemczech wypowiada się „swobodnie“ podczas wyborów do ciał ustawodawczych. Obrazem tego, w jaki sposób zarządzenia i stanowisko władz pruskich oraz cały szereg aktów teroru moralnego i fizycznego miał na celu przeszkodzić mniejszości polskiej w uzyskaniu reprezentantów w sejmie pruskim, których winna bewzględnie posiadać i zawsze posiadała ludność, licząca na samym tylko Śląsku Opolskim około pół miljona dusz.

Jasnem się tedy stało, że ta ostatnia skarga niemiecka — jak i wszystkie jej poprzedniczki — była tylko narzędziem walki z Polską. Ale ta taktyka wywołała taki protest ze strony polskiego Ministra Spraw Zagranicznych p. Becka, na jaki sobie zasłużyła. Zdarł nasz minister Niemcom maskę i wykazał jak na dłoni, że traktaty mniejszościowe zostały w tym wypadku nadużyte przez Niemców dla celów czysto politycznych. I założył w tym względzie p. Minister Beck swe stanowcze veto. Zapowiedział, że Rząd polski przeciwstawi się zawsze i stanowczo każdej próbie tworzenia dla pewnych grup ludności niesprawiedliwych przywilejów i nie będzie tolerował usiłowań stawiania pod tym czy innym pretekstem przeszkód w normalnej pracy państwowej. I stwierdził też, że nie uzna, by jakikolwiek obcy czynnik paraliżować miał kiedykolwiek naszą pracę w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej.

Rada Ligi Narodów, stając niemal jak jeden mąż po stronie polskiej, dała przykładną nauczkę Niemcom. Nie udała się demonstracja, zmierzająca do wytworzenia sugestji, że Rząd polski nie posiada całkowitej władzy w stosunku do mniejszości narodowych. Pełna jest słów aprobaty dla polskiego Ministra Spraw Zagranicznych prasa zagraniczna. „Serja pretensyj niemieckich przekroczyła już miarę“; „Protest niemiecki jest widowiskiem pełnem ironji“; „Minister Beck odkrył knowania Niemców, wykorzystujących dla swych własnych celów traktaty mniejszościowe“ — to refleksy prób niemieckiego szantażu.

Rozegrała się przytem rzecz jedna na gorzką zakrawająca ironję. Oto występujący w roli „urzędowych“ obrońców mniejszości narodowych na terenie Ligi Narodów, Niemcy, którzy nigdy nie ukrywają swej nienawiści do „dyktatu wersalskiego“, w tej sprawie stanęli rzekomo na gruncie jego przepisów. Rzekomo — dlatego, bo zbagatelizowali sobie autentyczną interpretację klauzul mniejszościowych, głoszącą wyraźnie, że ich celem jest „ułatwienie mniejszościom w Polsce pogodzenia się ze swą nową sytuacją polityczną“.

Rada Ligi Narodów zrozumiała niemiecką grę. Potępiła ją jednomyślnie. Solidarnie zaleciła odrzucenie żądań niemieckich. Nie wzruszyło jej nawet i to, że w przededniu powziętej przez siebie rezolucji „na tronie“ kanclerskim zasiadł buńczuczny, z groźną miną, grzmiący huraganowym ogniem pustych frazesów, „brunatny mąż“. Adolf Hitler.

—o—

Tajny triumwirat komunistyczny na czele partji komunistycznej w Niemczech.

Berlin, 4 lutego. (PAT) Prasa donosi z Moskwy, że biuro zachodnie Kominternu opracowało w związku z zarządzeniami rządu Rzeszy przeciwko partji komunistycznej, nowe wytyczne, według których niemieccy komuniści mają rozwinąć przedewszystkiem robotę nielegalną. Kierownictwo partji komunistycznej niemieckiej ma być podporządkowane tajnemu komitetowi, złożonemu z 3-ch osób, które będą dbać przedewszystkiem o zachowanie siły bojowej partji komunistycznej.

Odrzucone propozycje Japonji.

Genewa, 4 lutego. (PAT) Komitet 19-tu na odbytem dzisiaj poufnem posiedzeniu uznał ponowne propozycje japońskie co do akcji pojednawczej za niemożliwe do przyjęcia i rozpoczął opracowywanie zaleceń końcowych, które postanowił oprzeć na 10-ciu zasadach zawartych w raporcie Lyttona.

Stanowisko zajęte przez komitet, można scharakteryzować jako stanowcze wobec Japonji.

Tokio, 4 lutego. (PAT). Chociaż ostateczna decyzja nie została powzięta, obawiają się tu, że nadzieja na pokojowe rozwiązanie sprawy w prowincji Jehol znikła niemal zupełnie. Wojska japońskie zdecydowane są na wszelkie ewentualności i wkrótce rozpocząć mają bojowe działania.

Daladier uzyskał votum zaufania.

Paryż, 4 lutego. (PAT) Izba deputowanych uchwaliła wczoraj votum zaufania dla rządu Daladiera 376 głosami przeciw 181, przyczem w czasie poprzedzającej głosowanie debaty socjaliści nie ukrywali bynajmniej, że głosować będą za rządem bez entuzjazmu.

Interwencja Herriota, który większość demokratyczną wezwał do poparcia nowego rządu, była żywo aprobowana przez deputowanych centrum, podczas gdy socjaliści zachowali chłód i rezerwę.

Komentarze dzienników dzisiejszych stwierdzają, że posiedzenie to i interwencja Herriota stanowią wyraźny krok ku koncentracji republikańsko-centrowo-radykalnej.

Premjer Daladier oświadczył, iż w przyszły wtorek przedstawi izbie projekty finansowe.

Drugi dzień debaty budżetowej na plenum Sejmu.

Warszawa, 4 lutego. (PAT) Dziś o godz. 10'20 posiedzenie plenarne Sejmu otworzył marszałek Świtalski.

W dalszej debacie generalnej zabrał głos jako pierwszy poseł Tempka Ch. D., który oświadczył, iż przemówienie generalnego sprawozdawcy było zbyt optymistyczne, za warunek poprawy sytuacji uważa mówca zmianę warunków politycznych.

Pos. Chądzyński (NPR.) oświadczył że N. P. R. głosować będzie przeciwko budżetowi.

Poseł Jeremicz (Klub Białoruski) zapowiada, że głosować będzie przeciwko budżetowi ze względów politycznych.

Poseł Bernard Jankowski (Klub Niemiecki) przedstawia postulaty mniejszości niemieckiej, podkreśla ryzyko uchwalenia budżetu z tak wysokim deficytem i zaznacza, że niema widoków na skuteczne porozumienie międzynarodowe w sprawie długów.

Poseł Bilyński (Klub Ukr.) zapowiada, że bez względu na to, czy budżet jest wielki, czy nie, czy deficytowy czy nie, stronnictwo jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Poseł ks. Szydelski po wywodach ogólnych konkluduje: w ostatnich dniach doszedł do władzy w Niemczech hitleryzm. Wiadomo, co to znaczy dla Polski. Dlatego jest naszym obowiązkiem narodowym najbardziej zjednoczyć się i wzmocnić. W komisji budżetowej przekonałe mnie — oświadcza ks. pos. Szydelski — że Rząd czy ni szczere wysiłki, aby opanować trudności. Chcąc wyrazić konieczność zespolenia w polityce oświadczam zaufanie Rządowi i głosować będę za budżetem.

Poseł Zaremba (PPS.) wygłasza obszerne przemówienie, o kryzysie ustroju kapitalistycznego i zaznacza, iż pod stawowe zagadnienia programu gospodarczego nie zostały przez klasę posiadającą rozstrzygnięte.

—o—

Rumuńska afera szpiegowska

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (G) Donoszą z Bukaresztu: Wykryta ostatnio afera szpiegowska na poczcie w Bukareszcie, zatacza szerokie kręgi.

Stwierdzono, że objektem szpiegostwa, prowadzonego na rzecz Sowietów, były specjalnie depesze szyfrowane i akty, dotyczące paktu o nieagresji z Rosją.

Jak twierdzą władze śledcze, akcja ta nie zdołała osiągnąć zbyt szkodliwych rozmiarów.

Manifest pretendenta do tronu Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (G) Z Paryża donoszą: Jeden z licznych pretendentów do tronu francuskiego, ks. Guise, wydał manifest, skierowany pod adresem całej Francji. Ks. Guise zaznacza, w związku z obecną sytuacją gospodarczą, że tylko dyktatura monarchistyczna mogłaby polepszyć sytuację.

Napad na pociąg w Bułgarji.

Sofja, 4 lutego. (PAT) Na stacji Belitsa uzbrojony oddział, składający się z 70 do 80 osób napadł na pociąg osobowy. Napastnicy sterroryzowali podróżnych i weszli do wagonu, w którym jechało 4 policjantów, konwojujących 5 przestępców, rozbroili policjantów, a przestępców wyprowadzili z pociągu i rozstrzelali.

Rozstrzelani zostali zabójcy nauczyciela Gaskałowa, którzy byli transportowani do miasta Vracza, gdzie mieli stanąć przed sądem wojennym.

Napad i egzekucja są prawdopodobnie dziełem organizacyj macedońskich na terenach części Macedonji, należącej do Bułgarji.

PROJEKT FILMOWEGO POROZUMIENIA POLSKO - NIEMIECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (Sz) Rząd niemiecki za pośrednictwem poselstwa Rzeszy w Warszawie zwrócił się do Rządu polskiego z propozycją przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia porozumienia filmowego między Polską a Niemcami.

Zmiany w dziedzinie poboru i wymiaru podatku majątkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (Sz) Zapowiedziana przez Ministra Skarbu prof. Zawadzkiego w czasie obrad budżetowych w komisji sejmowej ustawa o podatku majątkowym została dziś uchwalona na posiedzeniu Rady Min. Projekt tej ustawy zawiera przepisy zmieniające poważnie obecny stan rzeczy w dziedzinie wymiaru i poboru tego podatku, który, jak wiadomo, w chwili obecnej w znacznej mierze nie daje się ściągnąć i przyczynia wiele kłopotu zarówno płatnikom, jak i władzom skarbowym.

Projekt ustawy przewiduje, że od podatku majątkowego zwolnione będą wszelkie majątki, stanowiące własność Państwa, samorządu, spółdzielni mieszkaniowych, instytucyj dobroczynnych. Ponadto przepisy projektu wyłączają od podatku majątkowego polskie pożyczki państwowe, obligacje i listy zastawne emitowane przez krajowe instytucje kredytowe, akcje i udziały w krajowych towarzystwach i spół kach, budynki i przedmioty kościelne, urządzenia domowe i osobistego użytku. Zwolnione od podatku będą nieruchomości służące celom naukowym oraz nowo wznoszone budynki mieszkalne w miastach.

Zasadnicza stawka podatku majątkowego, według projektu ustawy wynosi: od majątku 5.000 do 10.000 zł. 1 pro mille, od majątku 10.000 do 15.000 1'5 pro mille i od majątku 15.000 wzwyż 2 pro mille rocznie od czystej wartości majątku. Podatek wymierzany będzie na podstawie szacunku majątkowego, który dokonywany będzie co 3 lata.

Hindenburg i były „kronprinc" na paradzie wojskowej.

Berlin, 4 lutego. (PAT) W czasie odbywających się w Berlinie międzynarodowych konkursów hippicznych, urządzony został w piątek pokaz wojskowy. W specjalnie przygotowanej loży honorowej zjawił się prezydent Hindenburg w mundurze feldmarszałka, minister Reichswehry gen. Blomberg, szefowie armji i marynarki. Na pokazie obecny był również były kronprinc i członkowie rządu Rzeszy, z wyjątkiem kanclerza Hitlera i min. Hugenberga.

Na program złożyły się ćwiczenia oddziałów w historycznych mundurach z czasów Fryderyka Wielkiego. Punktem kulminacyjnym pokazu były ćwiczenia współczesnych bateryj artylerji konnej Reichswehry. Zaprzęgi z działami wykonały w nadzwyczaj szybkiem tempie szereg zwrotów i dały liczne salwy z dział.

Afera Teatru Artystów w Warszawie.

B. dyr. Pawłowski pociągnięty do odpowiedzialności karnej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (G) W Urzędzie prokuratorskim zapadła dzisiaj decyzja przekazania sprawy nadużyć, wykrytych w ZASP-ie, sędziemu śledczemu do spraw wyjątkowej wagi. Śledztwo w tej sprawie podejmie prawdopodobnie sędzia Przewłocki. Decyzja o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej osób, które współdziałały z p. Pawłowskim, b. dyrektorem Teatru Artystów, zapadnie dopiero po przejęciu śledztwa przez władze sądowe.

Przy badaniu ksiąg ZASP-u, już w pierwszej chwili stwierdzono nadużycia, dokonane przez p. Pawłowskiego i jego spólników. P. Pawłowski był już bohaterem kilku spraw karnych. Między innemi, jak podaje prasa, założył on klub samotników, który był właściwie jaskinią hazardu. Swego czasu wielkie wrażenie wywołała sprawa samobójstwa jednego z oficerów, który w tym klubie przegrał większą ilość pieniędzy.

Afera Teatru Artystów, poruszyła całą Warszawę.

Wczoraj wieczorem zarząd ZASP-u ostatecznie rozwiązał po kilkugodzinnych pertraktacjach umowę z Towarzystwem Teatrów Stołecznych, przyczem, jak stwierdza prezes Boelke, zostały wycofane wszystkie weksle na sumę 146.000 zł., oraz weksle kaucyjne na 70.000 zł., wystawione zamiast tych, które są obecnie w obiegu. Równocześnie Towarzystwo Teatrów Stołecznych złożyło w depozycie u notarjusza weksle na sumę 20.000 zł., które przeznaczone były dla fabryki kręzel Gościecin, prez. Boelke zaś zatrzymał u siebie weksle na sumę 138.000 zł., które miały być spłacone Towarzystwu Teatrów Stołecznych. W ten sposób, według zdania prez. Boelkego, strata ZASP-u na terenie Towarzystwa Teatrów Stołecznych ma wynosić zaledwie 3 i pół miesięcznej tenuty dzierżawnej. Równocześnie ZASP. podpisał umowę dzierżawną z Towarzystwem Alhambra Musichall, dzięki czemu chroni swój plac przed zajęciem przez firmę Siemens i Halski, która zgłasza również pretensje.

Tak przedstawia się sprawa w oświetleniu prezesa ZASP-u p. Boelkego, jednakże nie są wykluczone dalsze straty.

—o—

Kronika telegraficzna.

Dar regenta Węgier dla dzieci polskich. Z Budapesztu donosi PAT. Regent Horthy ofiarował sumę 1000 pengöe na kolonje biednych dzieci polskich w Budapeszcie. Składając tę sumę na ręce kapelana kolonji księdza Danka.

Dymisja gabinetu łotewskiego. Z Rygi donosi PAT: Gabinet premjera Skujeneksa podał się do dymisji. Powodem dymisji było głosowanie w sejmie przeciwko rządowemu projektowi zniesienia mniejszościowych szkół średnich. Za projektem oddano zaledwie 25 głosów przeciwko 64.

Nowy typ samolotu. Z Budapesztu donosi PAT: W Szopronie b. pilot wojskowy Biehler skonstruował nowy typ samolotu bezskrzydłowego. Skrzydła zastąpione są rurami na podobieństwo rakiet, przez które turbina śmigła przesysa powietrze. Samolot może podobno rozwinąć szybkość 1000 km. na godzinę. Aparat ten nadaje się również do lotu do stratosfery aż do wysokości 20 km.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski.

Krynica, 4 lutego. (PAT) W piątek późnym wieczorem rozegrane zostały w Krynicy dwa dalsze mecze hokejowe z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W pierwszej grupie warszawski AZS zremisował z Sokołem krakowskim 1:1 (1:0, 0:1, 0:0). AZS. wystąpił bez kontuzjonowanego Kowalskiego, Sokół zaś Tarłowskiego i bez obrońcy Kłaputa II. Gra niezwykle zacięta, bo decydująca o wejściu do półfinału. Tempo bardzo ostre. W piątej minucie pierwszej tercji bramkę dla AZS. zdobywa Adamowski, dla Sokoła punkt wyrównujący uzyskuje w drugiej tercji Wołkowski, doskonały napastnik drużyny krakowskiej. Sędziował p. Sachs. Publiczności około 1500. W dwu ostatnich tercjach niewielka przewaga Sokoła.

W drugiej grupie Legia warszawska pokonała ŁKS. 1:0. Jedyna bramka meczu padła w drugiej tercji ze strzału Rybickiego. Poziom gry niewysoki, lekka przewaga Legji. Sędzia p. Sachs.

POGOŃ WCHODZI DO PÓŁFINAŁU.

Krynica, 4 lutego. (PAT) Rozgrywki hokejowe o tytuł mistrza Polski, jakie odbywają się od paru dni w grupach zostały zakończone.

W wyniku meczów rozgrywanych w dwu grupach, wyłonione zostały z każdej grupy po dwie drużyny do półfinałów. Z pierwszej grupy do półfinału weszła Pogoń Lwów i AZS. Warszawa, z drugiej Legja Warszawa i zwycięzca meczu ŁKS.—AZS. Poznań.

W niedzielę odbędą się dwa mecze półfinałowe.

—o—

Projekt ustawy o prasie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lutego (Sz) Dowiadujemy się, że 4 bm. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o prasie, zawierający 71 artykułów w 10 rozdziałach.

Pierwszy rozdział mówi o zagadnieniach ogólnych, drugi o drukach, trzeci o zakładach graficznych, czwarty o czasopismach, piąty o wydawaniu książek, szósty o sprostowaniach i ogłoszeniach w czasopismach, siódmy o przestępstwach prasowych, ósmy o postępowaniu w sprawie przestępstw prasowych, dziewiąty o odszkodowaniu za zajęte druki, dziesiąty zaś zawiera przepisy końcowe.

Nowy projekt oparty jest o art. 105 konstytucji. Nadzór nad prasą będzie miał jedynie prokurator, a w bardzo nielicznych, ściśle określonych wypadkach, władza administracyjna. Projekt nie zawiera specjalnych przepisów, karzących za przestępstwa popełnione treścią druku i nie stwarza żadnego nowego materialnego przestępstwa prasowego. Zajęcie i konfiskatę druków projekt przewiduje tylko w przypadkach popełnienia konkretnego przestępstwa. Odpowiedzialność za nie spada na redaktora odpowiedzialnego czasopisma.

Każdorazowe zajęcie druków przez prokuratora wymaga zatwierdzenia Sądu w krótkim, określonym ściśle przez projekt ustawy terminie. W razie niezatwierdzenia zajęcia, poszkodowani będą uprawnieni do wytoczenia sprawy o zwrot kosztów przez Skarb Państwa.

Mówiąc o postępowaniu przy zajęciu druków i możności wydania drugiego nakładu czasopisma, projekt ustawy między innemi przewiduje, że niedopuszczalne będzie wydanie nowego nakładu z białemi plamami, pozostałemi po zajęciu artykułu czy wzmianki, mającej w swej treści cechy przestępstwa.

WŁAMANIE KASOWE.

Jak podaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego wydawnictwa przed paru dniami dokonano śmiałego włamania do biura handlowej „Eksport jaj". — Włamanie zauważyła dopiero rano dozorczyni domu i po zaalarmowaniu właściciela i zawezwaniu policji przystąpiono do ustalenia wysokości straty poszkodowanego.

Według zeznań właściciela okazało się, iż łupem opryszków padło 576 zł. i 100 lirów. Dzięki dużej sprawności policji sprawcy zostali ujęci już na drugi dzień po włamaniu. Dalszym losem kasiarzy zajmie się sąd, prawdopodobnie unieszkodliwiając ich na jakiś czas. Zdawałoby się, iż sprawa cała zostanie w ten sposób zlikwidowana. I rzeczywiście sprawa włamywaczy po wydaniu wyroku i odsiedzeniu przez nich kary będzie załatwiona, lecz rozpruta kasa i strata skradzionej kwoty długo będzie leżała na sercu poszkodowanego. Mimo całego współczucia, jakie wyrażamy F-mie „Eksport jaj", musimy stwierdzić, iż dużo winy w tym wypadku ponosi sam właściciel, gdyż przez własne niedopatrzenie tylko naraził się na stratę gotówki. Przeglądając bowiem nasze pismo musiał zauważyć, podanie do wiadomości czytelników, iż P. K. O. w zrozumieniu interesów naszego miasta i chcąc dać kupiectwu naszemu maksimum bezpieczeństwa, łatwość i taniość usług — wprowadziła z dniem 15 stycznia b. r. pełny obrót czekowy w swym Oddziale we Lwowie. Chyba poszkodowana firma nie docenia usług, jakie może oddać P. K. O. i jej nowoczesne metody obrotu pieniężnego. Omawiana firma, jako mająca prawdopodobnie stałych odbiorców i dostawców, z których część niewątpliwie zamieszkuje na prowincji winna była jedna z pierwszych otworzyć sobie konto czekowe i tą drogą przekazywać pieniądze dla dostawców lub zapomocą przelewu pokrywać ich należności. Mamy nadzieję, iż wypadek powyższy będzie przestrogą dla sfer zainteresowanych i spodziewamy się, że posługiwanie się obrotem czekowym przez szerszy ogół zmniejszy zapotrzebowanie gotówki, a tem samem nastąpi poprawa stosunków na rynku pieniężnym.

Produktywne zatrudnienie bezrobotnych

w miejsce akcji zasiłkowo - żywnościowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (Sz) Do laski marszałkowskiej został złożony w dniu dzisiejszym przez klub BBWR. wniosek ustawodawczy w sprawie utworzenia Funduszu Pracy.

Wniosek ten wychodzi z założenia, że przeciągający się kryzys i bezrobocie wymagają znalezienia szeregu źródeł dochodowych, mogących zastąpić akcję żywnościowo - zasiłkową produktywnem zatrudnieniem bezrobotnych. Dlatego wniosek proponuje uchwalenie ustawy, mającej na celu stopniowe ożywienie zamarłych warsztatów pracy, a tem samem zmniejszenie bezrobocia.

Środkami, zmierzającemi do tego celu są: Uruchomienie robót publicznych, kolonizacja podmiejska, wewnętrzna kolonizacja rolna, drobne budownictwo mieszkaniowe i zakładanie samodzielnych warsztatów pracy. Przez prowadzenie tych robót akcja żywnościowo-zasiłkowa mogłaby ulec stopniowej likwidacji na przestrzeni najbliższych lat.

Z chwilą utworzenia Funduszu Pracy ulegnie likwidacji Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Projekt ustawy przewiduje, że Fundusz Pracy jest osobą prawną, a jego preliminarz budżetowy jest częścią składową preliminarza budżetu Państwa. Plan i kolejność robót, wykonywanych przez Fundusz, zatwierdza Prezes Rady Ministrów, który sprawuje zwierzchni nadzór nad Funduszem. Na czele Funduszu Pracy stoi prezes z komitetem naczelnym oraz dyrekcje powołane przez Prezesa Rady Ministrów.

Środki finansowe Fundusz Pracy czerpie z opodatkowania w wysokości 1 prc. dochodu względnie zarobków wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, oraz ich pracodawców w tej samej wysokości. Dotyczy to także emerytur i rent, płaconych ze skarbu Państwa, przez przedsiębiorstwa państwowe, monopole oraz związki komunalne. Jeden procent djet płacą również posłowie i senatorowie. Wszelkie wolne zawody płacą 1 prc. od opodatkowanego dochodu z pracy zawodowej.

Ponadto Fundusz Pracy zasilany będzie przez wpłatę z wszelkich tantjem i świadczeń osobistych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, podatku w wysokości 1 prc. Na Fundusz składają się dalej opłaty dotychczas ustawą przewidziane na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Fundusz Pracy przewiduje jako jedno ze swych źródeł dochodowych system płacenia zaległych podatków państwowych, jak gruntowego, dochodowego i majątkowego w naturze, mianowicie w materjałach potrzebnych do wykonania robót, dostarczania środków przewozowych, odrabiania pewnej liczby dni roboczych itp.

Do Funduszu Pracy będą przekazywać związki komunalne miejskie jeden procent swych budżetów zwyczajnych, a powiatowe 5 prc. W wypadku gdy istniejące ustawy o wykonaniu robót melioracyjnych przewidują w swoich kosztach udział samorządów lub zainteresowanej ludności, udział ten może być wpłacony albo w gotówce albo świadczeniami w naturze na rzecz Funduszu Pracy.

Wnioskodawcy przypuszczają, że Fundusz Pracy rozporządzać będzie kapitałem w wysokości 60—80 miljonów złotych. Wnioskodawcy twierdzą, że proponowany fundusz może na przestrzeni najbliższych lat spełnić swoje funkcje, dla których będzie stworzona celowa mobilizacja określonych w projekcie źródeł finansowych i pociągnie za sobą skupianie się ukrytych źródeł materjalnych, społecznych i prywatnych, co razem wzięte może dać wydatne powiększenie stanu zatrudnienia i choćby częściowe odprężenie życia gospodarczego.

Skuteczność zamierzeń ustawy da się pogłębić także przez zastosowanie specjalnej normy zatrudnienia robotników, mianowicie zespołów robotniczych, uniezależniających robotnika w ośrodkach najwięcej bezrobociem dotkniętych od miejsca istniejących możliwości zarobku.

Projekt ustawy kartelowej

uchwalony przez Radę Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (Sz) Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła ustawę o kartelach. Projekt tej ustawy będzie wniesiony niebawem do Sejmu.

Dowiadujemy się, że przepisom ustawy kartelowej podlegać będą wszelkie umowy, uchwały i postanowienia, mające na celu drogą wzajemnych zobowiązań lub też kontroli regulowanie produkcji zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu. Projekt ustawy nakłada na kartele obowiązek sporządzania umów na piśmie pod rygorem ich nieważności, oraz przewiduje obowiązek zgłaszania tych umów w ciągu 14 dni od daty ich zawarcia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ministerstwo prowadzi rejestr karteli, który będzie sporządzony na podstawie zgłaszania umów i dostępny do przeglądania dla wszystkich.

Jeżeli umowy czy postanowienia kartelowe zagrażają dobru publicznemu, bądź też powodują szkodliwe skutki gospodarcze, oraz jeżeli ceny zostają przez kartel bezzasadnie podniesione lub utrzymane na gospodarczo nie uwzględnionym poziomie, wówczas na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu Sąd kartelowy będzie mógł rozwiązać umowę kartelową lub jej poszczególne postanowienia, względnie uchylić uchwałę, uznana za szkodliwa, lub upoważnić uczestników do przedterminowego wypowiedzenia umowy. Należy dodać, że w myśl projektu ustawy Minister Przem. i Handlu będzie mógł zawiesić w całości lub częściowo wykonanie umowy kartelowej.

Sąd kartelowy do spraw powyżej przewidzianych będzie ustanowiony przy Sądzie Najwyższym i składać się będzie z trzech sędziów Sądu Najwyższego oraz dwóch ławników.

Projekt ustawy przewiduje dalej sposób orzekania Sądu kartelowego, postanawiając, że orzeczenie to jest ostateczne.

Wśród innych postanowień zasługują na uwagę przepisy nakładające na uczestników umowy kartelowej obowiązek okazywania Ministerstwu Przemysłu i Handlu ksiąg handlowych i dokumentów, dotyczących wykonywania tych umów, oraz przepisy o karach grzywny za niestosowanie się do przepisów ustawy. Kary te wynosić będą od 50.000 do 500.000 zł.

Arsenał w wiedeńskim Domu Robotniczym.

Wiedeń, 4 lutego. (PAT) Według urzędowego komunikatu w Domu Robotniczym w Wiener Neustadt policja podczas rewizji skonfiskowała 7 kompletnie gotowych do użycia karabinów maszynowych, przeszło 30.000 sztuk nabojów karabinowych dla piechoty, 26 skrzyń taśm z nabojami do karabinów maszynowych, 32 karabiny, 74 bagnety i 39 luf karabinowych. W ogrodzie Domu policja skonfiskowała również 10 reflektorów elektrycznych, 60 kompresorów do samolotów, 24 skrzynie nabojów do karabinów maszynowych, oraz kompletne urządzenie telefonu polowego.

Hiszpan i Angik podsekretarzami Ligi Narodów.

Genewa, 4 lutego. (PAT) Rada Ligi Narodów na odbytem wczoraj wieczorem tajnem posiedzeniu mianowała dotychczasowego dyrektora sekcji mniejszościowej sekretarjatu Azcarate (Hiszpania) jednym z dwu zastępców sekretarza generalnego Ligi z dniem 1 lipca 1933. Angielskim podsekretarzem generalnym mianowany został Walter.

Od wypadku do wypadku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. (G) Donoszą z Paryża: Pomimo uzyskania przez gabinet Daladiera votum zaufania, w kołach parlamentarnych szanse długotrwałości nowego rządu są oceniane dość sceptycznie. Wczorajsza debata w Izbie deputowanych wzbudziła małe zainteresowanie. Socjaliści zajęli stanowisko przychylne dla rządu nie bez ociągania i tarć wewnętrznych. W tym stanie rzeczy Daladier może liczyć na głosy socjalistyczne tylko od wypadku do wypadku.

Jaka pogoda będzie dzisiaj

Warszawa, 4 lutego. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 5 bm.: Ponowny wzrost zachmurzenia i opady, rankiem miejscami mgła. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 4 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734.42 temperatura +1.1, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 735.04 temp. +2.6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 732.26 temp. +0.5 stopni.

Debata budżetowa na plenum Sejmu.

Warszawa. 4 lutego. (PAT) Plenum Sejmu przystąpiło w piątek do obrad nad preliminarzem budżetowym na r. 1933—34. Na ławach rządowych zasiadł p. Premier Prystor wraz z wszystkimi ministrami, oraz podsekretarzami stanu.

Referat generalny posła Miedzińskiego.

Pierwszy zabrał głos generalny referent budżetu poseł Miedziński, który wskazał, że główną przyczyną trwania kryzysu światowego jest brak zaufania w stosunkach międzynarodowych i brak poczucia bezpieczeństwa, czemu Polska dała wyraz przez uchwalenie budżetu obrony narodowej w całości. Uchwała ta jest również zadokumentowaniem gotowości wszystkich obywateli polskich do trwania na tem stanowisku bez jakichkolwiek ustępstw. (Ten ustęp mowy referenta był oklaskiwany żywo na ławach B. B. W. R.).

Mówca wykazuje, że obecny deficyt ma pokrycie się w rezerwach skarbowych i jak na 30-miljonowe państwo nie ma charakteru przerażającego. Częściowo pokryje się on z dodatniego salda naszego bilansu handlowego, któ re zmniejszy deficyt tylko do około 90—100 miljonów. W porównaniu z r. 1929 dochody w preliminarzu zredukowano do 64,2 prc., a wydatki do 82.4 proc.

Dalej mówca podkreśla wysiłki rządu w kierunku utrzymania waluty polskiej, tudzież równowagi budżetowej, spokój i brak zdenerwowania w poczynaniach rządu. Co się tyczy karteli, to dotychczas rząd stosował wobec nich politykę umiarkowaną i raczej działał perswazją, gdyby zaś ta metoda nie wystarczyła, pójdzie dalej, a wątpić nie należy, że uzyska przytem poparcie opinji publicznej.

Dyskusja ogólna.

Po przemówieniu referenta przystąpiono do dyskusji ogólnej. Imieniem Klubu Narodowego zabrał głos poseł Rybarski, który przewiduje deficyt dochodzący do sumy 650 miljonów.

Pos. Langer (Str. Lud.) ustosunkowuje się negatywnie do preliminarza i wypowiada się przeciw nowym podatkom.

Pos. Czapiński (PPS) wyraża opinię, że budżet jest nierealny.

Na tem zakończyła się wczorajsza dyskusja.

Sprawozdanie z dzisiejszych obrad Sejmu podajemy na innem miejscu.

Z komitetu ekonomicznego.

Warszawa. 4 lutego. (PAT) 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego Ministrów. Ustalono wytyczne zmierzające do zapewnienia rentowności produkcji leśnej oraz do zracjonalizowania przemysłu i handlu drzewnego. Następnie powzięto szereg uchwał, dotyczących uzupełnienia i rozszerzenia akcji finansowo-rolnej i przedyskutowano sprawy związane z produkcją i eksportem bekonów.

Dwa zebrania w „Domu Narodnym".

Lwów. 4 lutego. W Domu Narodnym we Lwowie odbyło się zebranie delegatów ruskiego Rewizyjnego Sojuzu z udziałem 75 delegatów z prowincji oraz około 100 zaproszonych osób z Małopolski wschodniej. Obradom przewodniczył dr. Milan Zając. Rozpatrzono szczegółowo sprawy tyczące się ruchu spółdzielczego i przystosowania go do bieżącej sytuacji gospodarczej.

W sali Besidy w Domu Narodnym od było się zebranie delegatów Ukraińskiej Selańskiej Partji celem wznowienia swej działalności na tutejszym terenie oraz omówienia spraw organizacyjnych. W zebraniu wzięło udział około 100 osób.

Z żałobnej karty.

Śp. Józefowa Hilarowiczowa.

W dniu 2 bm. zmarła we Lwowie ś. p. Józefowa Hilarowiczowa, wdowa po znakomitym przyrodniku, profesorze Uniwersytetu lwowskiego, w 74 roku życia.

Zmarła należała do pierwszych w Polsce kobiet z wyższem wykształceniem, uzyskując przed około 50 laty stopień bakalaureatki nauk przyrodniczych Uniwersytetu w Genewie, a później ukończyła wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego. Ogłosiła drukiem cały szereg prac naukowych z dziedziny pedagogji i filozofji, jak: „Z teorji doctekań naukowych", „Szkice naukowe", „Jędrzej Śniadecki i Herbert Spencer jako pedagogowie", „Celowość i przyczynowość w świetle nowszych badań", „Siły przyrody" itd. Przez dziesiątki lat ogłaszała liczne feljetony i artykuły z dziedziny zagadnień społecznych, pedagogicznych i kulturalnych, w szczególności w „Słowie Polskiem", w „Wieku Nowym", „Dniu Polskim, „Kurjerze Warszawskim", „Gazecie Kościelnej" „Szkole i Wiedzy" i t. d. Była jedną z założycielek gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego we Lwowie, przewodniczącą Sekcji Pań Komitetu Budowy rzymsko-katolickiego kościoła w Lewandówce pod Lwowem i przez pewien czas przewodniczącą tegoż Komitetu (akcja ta doprowadziła do utworzenia parafji w Lewandówce), długoletnim członkiem zarządu Koła Tow. S. L. im. T. T. Jeża we Lwowie (szczególnie gorliwie zajmując się akcją szkoły dla analfabetów), członkiem zarządu polsko-jugosłowiańskiego Towarzystwa Naukowego, delegatką Stowarzyszenia Przyjaciół Jugosławji na Lwów i członkiem Rady Narodowej (Polek, członkiem honorowym Sekcji Pań Komitetu Kaplicy Polskiej w Jugosławji. Na Międzynarodowym Kongresie Gospodarczego Wykształcenia Kobiet w Rzymie w r. 1928 i na Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Paryżu w r. 1930 były jej cenne referaty. Do ostatniej chwili swojego życia brała żywy udział w pracy społecznej i publicystycznej, w której między innymi szerzyła i popularyzowała zasady chrześcijańskiego wychowania Foerstera. Przez całe życie łączyła z pracą naukową i społeczną, jak najszczytniej pojmowane obowiązki żony, matki i pani domu. Zmarła była matką prof. dra Tadeusza Hilarowicza i prof. Uniwersytetu lwowskiego dra Henryka Hilarowicza.

Szczególnie bliskie węzły łączyły ją z naszem pismem, w którem stale, po raz ostatni w samym końcu ubiegłego roku, umieszczała swe feljetony.

Pogrzeb J. Galsworthy'ego.

Londyn. 4 lutego. (PAT) Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitego poety, laureata nagrody Nobla, J. Galworthy'ego

Zwłoki spalone zostały w krematorium.

Hitler i Papen kandydują do Reichstagu.

Berlin. 4 lutego. (PAT) Prasa donosi, że wicekanclerz Papen podobnie jak kanclerz Hitler zamierza kandydować w obecnych wyborach do Reichstagu. Papen ma być wystawiony w jednym z okręgów zachodnio-niemieckich, jako kandydat czołowy listy niemiecko-narodowych.

Wyjaśnienia w sprawie ks. Deubnera

KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. 4 lutego. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od Nuncjatury w Warszawie następujący komunikat:

W związku z podaną przez niektóre dzienniki wiadomością o dokonanej rzekomo kradzieży dokumentów z archiwów watykańskich przez księdza Deubnera, Nuncjatura Apostolska w Warszawie, stwierdza, że żadne dokumenty nie zostały skradzione z jakiegokolwiek urzędu watykańskiego.

Ponadto nuncjatura zaznacza, że ks. Deubner został wyświęcony na kapłana na Wschodzie, zanim powołano do życia komisję papieską Pro Russia i że nie miał on żadnej posady w Watykanie, nie był sekretarzem ani jakimkolwiek, ani prywatnym jakiegokolwiek z biskupów. Poruczono jedynie wspomnianemu Deubnerowi przez wzgląd na jego stan materjalny i z uwagi na jego ojca, czcigodnego kapłana, tłumaczenie czasopism, oraz uporządkowanie publicznej bibljoteki Instytutu Wschodniego.

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Demonstracja na rzecz nienaruszalności traktatów.

UKŁAD ANGLO-PERSKI. — BOLIWJA I PARAGWAJ ODRZUCAJĄ PROPOZYCJĘ RADY LIGI.

Genewa. 4 II. (PAT) Rada Ligi Nar. na wczorajszem posiedzeniu przyjęła z zadowoleniem do wiadomości fakt, że sprawozdawcy konfliktu angielsko-perskiego Beneszowi udało się doprowadzić do tymczasowego układu porozumiewawczego pomiędzy obu państwami.

Układ polega na tem, że Tow. angielskie rozpocznie natychmiast rokowania z rządem perskim. Na czas rokowań koncesja będzie przedłużona na dawnych warunkach. Jeżeli rokowania nie dadzą rezultatów, sprawa powróci do Ligi Narodów.

W dalszym ciągu posiedzenia, Rada Ligi zajęła się sprawą boliwijską i paragwajską. Ze sprawozdania przewodniczącego komitetu Rady wynika, że obie strony odrzucają propozycję wysłania do Chaco komisji ankietowej Ligi.

Debaty zakończyły się wysłaniem jeszcze jednej depeszy, wzywającej oba państwa do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i zawarcia rozejmu.

* * *

Wieczorem Rada Ligi zajęła się ponownie sprawą zatargu kolumbijsko-peruwiańskiego. Interesujące oświadczenie w dyskusji złożył delegat niemiecki. Oświadczył on że ideą rządu niemieckiego jest, iż metody gwałtu, zastosowane dla stworzenia faktów dokonanych nie mogą nigdy przesądzać pokojowego załatwienia zgodnego z zasadą paktu Ligi.

Mocne przemówienie wygłosił delegat Kolumbii Santos, wskazując, że nie chodzi tu o samą miejscowość Letycję, lecz wogóle o zasadę nienaruszalności traktatów.

W konkluzji Rada postanowiła wysłać do Peru depeszę protestacyjną, demonstrując w ten sposób raz jeszcze na rzecz nienaruszalności traktatów.

NARADY NAD REFORMĄ WYBORÓW DO RADY LIGI.

Genewa. 4 lutego. (PAT) Komitet reformy systemu wyborów do Rady Ligi kontynuował 3 bm. swe prace.

Jeden z obradujących zapytał lorda Cecila w sprawie państw zajmujących w Radzie miejsca półstałe, tj. Polski i Hiszpanji.

Lord Cecil odpowiedział, że stworzenie miejsc półstałych nastąpiło ze względu na konieczność respektowania pewnych wyższych racyj w interesie Ligi. Obecny stan rzeczy odpowiada całkowicie wymaganiom rzeczywistości politycznej. Delegat polski Raczyński zgłosił propozycję, aby w przyszłości wybory do Rady były ujawnione.

Wypędzanie 90 tys. żołnierzy

Tokio. 4 lutego. (PAT) Na posiedzeniu parlamentu minister wojny oświadczył, że armja japońska na półwyspie Kwan-Tung postanowiła współdziałać z wojskami mandżurskiemi, celem wypędzenia stamtąd około 90.000 nieregularnych żołnierzy chińskich, przebywających głównie w okolicach Jehol.

POŻAR W ŻÓŁKWI.

Żółkwiew. 4 lutego. (PAT) Wczoraj wybuchł w tutejszej hucie szkła pożar. Straż pożarna przy pomocy hutników ogień zlokalizowała. Spaliła się ściana i część dachu z wiązaniem. Szkoda niewielka.

ZE SPORTU.

Mistrzostwa hokejowe Polski.

POGOŃ - WILEŃSKIE OGNISKO 1:1.

Krynica. 4 lutego. W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski rozegrany został mecz pomiędzy lwowską Pogonią a wileńskiem Ogniskiem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). W pierwszych minutach gry punkt dla Pogoni uzyskuje Kuchar. Druga tercja mimo ambitnej gry obu ataków upływa bezbramkowo. W trzeciej gra się ożywia. Ognisko prze do wyrównania. W połowie tercji Godlewski II. zdobywa bramkę wyrównującą. Gra ożywia się jeszcze więcej, ataki obu drużyn dążą do uzyskania zwycięskiej bramki. Wysiłki ich rozbijają się jednak o twarde obrony. Sędziował dobrze p. Sachs. Widzów do tysiąca.

* * *

Krynica. 4 lutego. (PAT) Mecz hokejowy między warszawskim AZS-em a wileńskiem Ogniskiem zakończył się zwycięstwem AZS. 2:1 (0:1, 1:1, 1:0).

Mecz między warszawską Legją a poznańskim AZS-em przyniósł zwycięstwo Warszawiakom 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Krynica. 4 lutego. Zapowiedziane na czwartek i piątek saneczkowe mistrzostwa Polski odłożone zostały na 12—13 bm.

LOSOWANIE ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

Paryż. 4 lutego. Wczoraj w Pałacu Elizejskim odbyło się losowanie rozgrywek tenisowych o puhar Davisa. Polsce przypadł jako przeciwnik Holandja, z którą polscy tennisiści walczyli w roku 1932.

MECZ HOKEJOWY MAKKABIADY.

Zakopane. 4 lutego. (PAT) Mecz hokejowy Makkabiady Austrja-Rumunja 3:0.

LUBELSKIE ZAWODY LOTNICZE.

Lublin. 4 lutego. (PAT) Do III. Lubelsko-podlaskich zawodów lotniczych staje 9 samolotów m. in. jeden lwowski. 3 bm. po przybyciu do Lublina samolot warszawski RWD. 4 został rozbity. Nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

Pożegnanie p. woj. dr. Rożnieckiego.

W dniu dzisiejszym w południe odbyło się uroczyste pożegnanie wojewody lwowskiego dr. Rożnieckiego, przechodzącego na stanowisko wojewody lubelskiego. W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, przybranej kwiatami zebrali się wszyscy naczelnicy wydziałów i urzędnicy Województwa pod przewodnictwem wicewojewody Dychdalewicza, starosta grodzki dr. Klimow, starosta powiatowy Eckhardt, dyrektor robót publ. inż. Maleszewski, komendant wojew. P. P. insp. Koziewski, insp. Kamala, nadkom. Franciewicz, kom. Schwarz i i.

Do p. Wojewody przemówił w imie niu urzędników województwa wicewojewoda Dychdalewicz, w imieniu starostów p. star. Eckhardt, w imieniu Okr. Urz. Ziemsk. prezes Młodzianowski, oraz im. korpusu Policji Państwowych oficerów i szeregowych PP. i Rodziny Policyjnej insp. Kozielewski, podnosząc w serdecznych słowach zasługi i prace p. Wojewody, dokonane na terenie administracji i życia spo łecznego, życząc Mu najpomyślniejszych wyników pracy na nowem stanowisku.

W odpowiedzi p. Wojewoda dr. Rożniecki, dziękując za wyrażone słowa uznania i szczerej sympatji, zapewnił zebranych, że ideą, która przyświecać mu będzie na nowem stanowisku, będzie w dalszym ciągu raz obrana przez niego droga jak najlepszej pracy dla dobra Państwa.

Na zakończenie uroczystości wręczono p. Wojewodzie wspólny adres, zaś jedna z pań urzędniczek wręczyła p. Wojewodzie bukiet kwiatów.

Wizyty pożegnalne p. wojew. dr. Rożnieckiego.

P. wojewoda dr. Rożniecki złożył we Lwowie szereg wizyt pożegnalnych przed wyjazdem na nowe stanowisko do Lublina.

Wczoraj wojewoda dr. Rożniecki przybył do biura BBWR. przy ulicy Sykstuskiej, aby złożyć wizytę pożegnalną prezydjum BBWR. Bezpośrednio po tem senator dr. Loewenherz przybył do pałacu wojewódzkiego, aby w imieniu prezydjum BBWR. we Lwowie pożegnać p. wojewodę dr. Rożnieckiego.

Wojewoda p. Wł. Belina-Prażmowski przybył do Lwowa i objął urzędowanie.

Nowomianowany wojewoda lwowski p. Władysław Belina-Prażmowski przybył dziś rano do Lwowa. P. Wojewoda przybył pociągiem warszawskim. O godz. 7-ej rano w salach reprezentacyjnych na głównym dworcu kolejowym zebrali się szefowie wszystkich władz lwowskich celem powitania p. Wojewody. Ustawiono również kompanję honorową Strzelca. Po krótkich powitaniach p. Wojewoda odjechał do pałacu wojewódzkiego.

Dotychczasowy wojewoda lwowski dr. Rożniecki przekazał dziś w południe urzędowanie nowomianowanemu wojewodzie p. Belinie-Prażmowskiemu. Wojewoda Belina-Prażmowski wyjechał dziś wieczorem do Krakowa celem zlikwidowania swych obowiązków jako Prezydent miasta i powróci za kilka dni. Kierownictwo Województwa objął wicewojewoda p. Dychdalewicz.

Z komitetu obchodu powstania styczniowego.

W salach DOK. odbyło się wczoraj posiedzenie likwidacyjne Komitetu obchodu 70-tej rocznicy powstania styczniowego, pod przewodnictwem wice prezydenta miasta, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Korpusu Kadetów dr. Kubali. W wyniku obrad uchwalono wypłacić wdowom i sierotom po uczestnikach powstania styczniowego po 50 zł. oraz powołać komisję rewizyjną pod przewodnictwem pp. dyr. MKO Uhmy i płk. Pytla, celem zamknięcia rachunków Komitetu.

Komitet obchodu zwraca się z apelem do wszystkich instytucyj, urzędów i osób, które otrzymały listy składkowe na Dar Narodowy dla powstańców, o zwrot tych list pod adresem przewodniczącego sekcji finansowej Komitetu dyr. Płatowskiego, Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie.

DZIECKO
TO PRZYSZŁOŚĆ NARODU
Pamiętaj o zbiórce w dniach
5, 6, 7 i 8 lutego 1933 roku.



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

5 lutego 1933

Niedziela
Agaty
Jutro: Tytusa
Wschód słońca 7·12
Zachód słońca 16·29

TEATR WIELKI.

Niedziela 5 II godz. 3.15 popoł. „Orfeusz w piekle", opera.
Niedziela 5 II godz. 7.30 „Zbójcy". Ab. 7.
Poniedziałek 6 II godz. 7.30 „Wieczory Karnawałowe w Operze".
Wtorek 7 II godz. 7.30 „Zbójcy". Ab. 7.
Środa 8 II godz. 7.30 „Żydówka", opera.
Czwartek 9 II godz. 6 „Zbójcy".
Piątek 10 II godz. 7.30 „Zbójcy". Ab. 7.
Sobota 11 II godz. 7.30 opera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 5 II godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", ostatni raz.
Niedziela 5 II godz. 7.30 „Jim i Jill". Abon. 5.
Poniedziałek 6 II godz. 7.30 „Magja" (zakupione przez Sodalicję Marjańską).
Wtorek 7 II godz. 7.30 „Jim i Jill" poraz ostatni. Abon. 5.
Środa 8 II przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Mademoiselle".
Czwartek 9 II godz. 7.30 „Mademiselle" Devala, premjera. Abon. 7.
Piątek 10 II godz. 7.30 „Mademoiselle". Abon. 7.
Sobota 11 II godz. 7.30 „Mademoiselle". Abon. 7.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Noc w Chicago", Rewja: „Awantury Arabskie".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Parada miłości".
APOLLO: „Straceniec".
ATLANTIC: „Bezdomni".
CASINO: „Czemp
CHIMERA: „Godzina z Tobą".
GRAŻYNA: „[illegible] X."
KOPERNIK: Conrad Veidt we filmie „Rasputin".
MARYSIEŃKA: Conrad Veidt we filmie „Rasputin".
OAZA: „Mąż Swojej Żony" oraz Rewja
PALACE: „10 proc. dla mnie" z Lopkiem Krukowskim.
PAN: „C. k. komenda serc".
PROMIEŃ: „C. K. Feldmarszałek".
RAJ: „Afera pułkownika Redla".
STYLOWY: „Wesoły porucznik" oraz Rewja „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Afera pułkownika Redla".
UCIECHA: „Kapitan Whalan" oraz „Rewja".

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 7 lutego: **J. Alter.** Koncert oratoryjno-synagogalny.
Piątek 10 lutego: **Edward Steuermann.** pianista.
Poniedziałek 13 lutego: **Hanka Ordonówna,** I. Wieczór piosenek.
Wtorek 14 lutego: **Hanka Ordonówna,** II. Wieczór piosenek.

—o—

— **Dziś „Orfeusz w piekle".** W dniu dzisiejszym po raz nieodwołalnie ostatni grana będzie opera komiczna Offenbacha pt. „Orfeusz w piekle", której powodzenie było rekordem, gdyż znakomite to widowisko sceniczne oglądało 22.891 osób.

Powtórzenie „Wieczorów Karnawałowych w Operze". Po niezwykle przychylnem przyjęciu, jakiego doznała wtorkowa premjera operowa ze strony licznie zgromadzonej publiczności, „Wieczory Karnawałowe w Operze" grane będą po raz drugi w poniedziałek 6 bm.

W środę 8 bm. pierwszy raz w sezonie „Żydówka" z pp. Franciszką Platówną i Michałem Hołyńskim na czele. Ceny popularne.

— **Popołudniówka w Teatrze Rozmaitości.** „Rozkosz uczciwości", interesująca sztuka znakomitego autora włoskiego L. Pirandella, wypełni dzisiejsze przedstawienie popołudniowe. Ceny miejsc popularne, od 60 gr. do 3.50 zł.

— **Colosseum.** Dawno niewidzianem powodzeniem cieszy się obecna rewja pt. „Awantury Arabskie" w wykonaniu doskonałego zespołu „Wesołego Amora". Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film pt. „Noc w Chicago". Dziś początek o g. 3.

— **Z okazji Tygodnia trzeźwości** urządzają wszystkie parafjalne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na terenie Lwowa wspólną wieczornicę abstynencką. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę 5 bm. w sali Teatru kolejowego (portjerka kolejowa) przy Alei Marszałka Focha. Początek o godz. 17. Wstęp bezpłatny.

— **Nabożeństwo miesięczne** Arcybr. Adoracji Przenajśw. Sakramentu i Sekcji Eucharystycznej Kongregacji „Dzieci Marji" odbędzie się w kaplicy Sacre-Coeur, pl. Jura 1, w poniedziałek 6 bm. o g. 17.

— **Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Walne Zgromadzenie Oddziału Lw. odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Instytutu Geologicznego UJK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego, skarbnika i Komisji rewizyjnej. 2) Wybory władz Oddziału, Komisji rewizyjnej i delegatów na Walne Zgromadzenie. 3) Wnioski i interpelacje. 4) Odczyt prof. dr. J. Tokarskiego pt. „Z tajników świata skalnego". W razie braku kompletu członków następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19 po odczycie prof. J. Tokarskiego.

— **Na cele Związku zaw. art. plastyków** JWP. Prezydent miasta Wacław Drojanowski złożył kwotę zł. 100, za które Zarząd Związku składa wyrazy najgorętszego podziękowania.

—o—

— **Prezes Sądu apelacyjnego dr. Zieliński objął urzędowanie.** Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński po przebytej grypie objął normalne urzędowanie.

— **Osobiste.** P. Kazimierz Niementowski, zastępca notarjusza ze Lwowa, mianowany został notarjuszem w Skałacie.

— **Obchód Imienin Pana Prezydenta** urządzony przez Państwową Szkołę ekonomiczno-handlową zgromadził wielu uczestników. Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, młodzież z gronem profesorów zebrała się w pięknie przystrojonej auli, gdzie przemówił prof. Alexandrowicz. Z kolei nastąpiły produkcje muzyczno-wokalne pod wytrawnem kierownictwem

5 II. ZBIÓRKA PIENIĘZNA — 6, 7 i 8 II. ZBIÓRKA PROWIANTÓW DLA NAJUBOŻSZYCH DZIECI LWOWA

Przepędzenie agenta niemieckiego w Karwinie.

W dniu 29 stycznia b. r. miał się odbyć w Karwinie (Czechosłowacja) publiczny odczyt redaktora Jar. Vozki z Pragi, osławionego autora paszkwilu antypolskiego, w którym domaga się zwrotu Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska na rzecz Niemiec, a nawet w wywołanem przez niemieckie srebrniki oburzeniu, woła o czwarty rozbiór Polski. Na wiadomość o tem zeszła się na sali także liczna publiczność polska. Jeden z zebranych poprosił o głos, wyjaśniając, kim jest Vozka, który w swoim pamflecie „Polska więzieniem narodów" zdemaskował się nietylko jako zdeklarowany wróg Polski i ajent hitlerowskich Niemiec, lecz również jako prowokator i przeciwnik zbliżenia polsko - czeskiego oraz szkodnik interesów Republiki Czechosłowackiej.

P. Vozka nie umiał przytoczyć żadnego poważniejszego argumentu na swoją obronę, wybełkotał zaledwie kilka frazesów, które tylko podnieciły wzburzenie obecnych.

Kiedy mianowicie ajent propagandy niemieckiej próbował wyjaśnić, że nie miał zamiaru szkalować Polski, lecz jedynie rozprawić się z rządami Marszałka Piłsudskiego, wtedy wśród aplauzów zebranych Polaków i Czechów jeden z b. legjonistów polskich, pochodzący z Karwiny pouczył p. Vozke, czem jest dla Polski i narodu polskiego Marszałek Piłsudski, wielki Budowniczy Odrodzonej Rzeczypospolitej, twórca legjonów, które krwawiły się dla zapewnienia lepszej przyszłości obu bratnim słowiańskim republikom.

Z chwilą kiedy publiczność zaczęła wznosić okrzyki na cześć zbliżenia polsko-czeskiego, a przeciwko Hitlerowi i jego ajentom, p. Vozda chyłkiem opuścił salę, nie rozpocząwszy nawet zapowiedzianego swojego odczytu na temat „upadku moralności powojennej" (!) i ze sromotnym wstydem najbliższym pociągiem odjechał do Pragi.

Wiadomość o zdemaskowaniu p. Vozki w Karwinie wywołała w całym kraju żywe zadowolenie ludności tak polskiej jak i czeskiej.

Przygotowania do polskiej wyprawy harcerskiej na „Jamboree".

Dziś, w niedzielę odbywa się w Warszawie posiedzenie komendy wyprawy harcerzy polskich na wielki międzynarodowy zlot skautowy t. zw. „Jamboree", który odbędzie się latem r. b. pod Budapesztem. Na posiedzeniu omówione będą sprawy organizacji wyjazdu harcerzy polskich, sprawa marszruty podróży, kwestje budżetowe, wreszcie sprawa pokazów i popisów polskich na „Jamboree".

W zlocie weźmie udział około 1.500 harcerzy z całej Polski. Komendantem wyprawy jest naczelnik głównej kwatery harcerzy, sędzia Olbromski.

prof. dra Bielohlawka. Na zakończenie przemówił dyr. dr. Sanecki, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony został na dożywianie ubogiej młodzieży.

— **Nowi zarządzający komisarze Kasy Chorych we Lwowie, Stryju i Kołomyji.** Dotychczasowy Komisarz zarządzający w Kasie Chorych we Lwowie p. Jan Dworski, objął z dniem 1 lutego funkcje dyrektora Kasy Chorych w Łodzi. Na opróżnione stanowisko komisarza Kasy Chorych we Lwowie mianowany został przez Ministra Pracy okręgowy inspektor pracy p. Zwoliński Stanisław. Na wakujące stanowiska komisarzy Kasy Chorych: w Stryju mianowany został p. Tutakiewicz, inspektor pracy w Stanisławowie, w Kołomyji zaś mianowany został p. Witoszyński, inspektor pracy.

Odrodzony „Ruch Słowiański".

Lwów jest ośrodkiem polskiego przymierza z resztą narodów słowiańskich dzięki istnieniu w naszem mieście jedynego w Polsce wydawnictwa perjodycznego z tego zakresu publicystyki: „Ruchu Słowiańskiego". Pismo to — o znamienitych już, mimo niedługiego istnienia, tradycjach — przed dwoma laty z powodu trudności finansowych, z któremi walczyć od pewnej chwili swego istnienia musiało, zachwiało się nieco. Nie chcąc ulec całkowicie, ograniczyło znacznie swą objętość i obniżyło cenę. Mimo to szło coraz gorzej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Fundusz Kultury Narodowej, lwowska Rada Miejska — zamknęły swe subwencje. W tej krytycznej sytuacji jeden tylko z ludzi zgrupowanych dokoła „Ruchu Słowiańskiego" nie stracił głowy. To twórca właściwy tego pisma i jego niezmordowany redaktor, dobrze za granicami Polski zapisany, działacz i naukowiec — Władysław T. Wisłocki. On to w grudniu ub. r. rozesłał po całej Polsce list otwarty pt. „Ostatnia próba". Rzucił w nim myśl odrodzenia „Ruchu Słowiańskiego" przez społeczeństwo drogą comiesięcznych, 5-złotowych subskrypcyj. Dla podtrzymania istnienia tego pisma wystarczy 50 takich subskrypcyj.

Apel odniósł skutek. Znalazło się kilkudziesięciu ochotnych subskrybentów (ale jednak nie 50-ciu jeszcze!). I co charakterystyczne: gdy inne miasta Polski dały po 2—3 subskrybentów, Lwów dał ich 27 (w tem 17 lekarzy). Lwów przedewszystkiem okazał ambicje utrzymania u siebie jedynego pisma słowiano-znawczego.

Ukazał się już w styczniu — dzięki niestrudzonej działalności W. T. Wisłockiego — nowy (r. VI., nr. 1) numer „Ruchu Słowiańskiego". Odrodzenie tego ruchu prawdziwie wartościowego i jedynego pisma witamy z szczerą radością. **bwl.**

Przeniewiercze praktyki inkasenta „Polminu".

Jeszcze w grudniu ub. r. na terenie lwowskiego „Polminu" ujawniono pewne nadużycia, których sprawcą był inkansent tej firmy, Zygmunt Lindberger. Niewiadomo z jakiego powodu dyrekcja „Polminu" nie doniosła wówczas o tem policji. Sprawę pominięto spokojnie. Aż dopiero niedawno po raz drugi zauważono tam znaczne niedobory. Zwrócono się więc teraz do policji śledczej z prośbą o inwigilowanie inkasenta. Tymczasem okazało się, że Lindberger jeszcze przed 2 tygodniami opuścił Lwów, udając się do Czechosłowacji, skąd pochodził. Przeprowadzono więc szkontrum i stwierdzono szkodę w wysokości 30.000 zł., przyczem nie jest wykluczone, że kwota ta jest jeszcze większa.

Lindberger pobierał w „Polminie" pensję 600 zł. Prócz tego od r. 1928 miał dwie własne stacje benzynowe. Mimoto nie zawahał się przed nieuczciwemi praktykami.

„Płócienne" kradzieże we Lwowie.

Kradzieże sklepowe są we Lwowie zjawiskiem wcale częstem. Wczoraj np. złodzieje lwowscy zainteresowali się towarami płóciennemi. W sklepie „Sand-Haus" przy ul. Kazimierzowskiej 22, Salomon Spring ściągnął ze stołu sztukę płótna. Na szczęście zauważono to, schwytano złodzieja i oddano w ręce policji.

Podobnie na gorącym uczynku schwytani zostali: Karol Kuryj i Roman Prusak, w chwili, gdy kradli płótno w sklepie Steinwurzla na Lewandówce (3 Maja 20).

Jak długo żyją zwierzęta?

Problem długości życia tworów żywych jest ściśle związany z problemem starzenia się. Nauki przyrodnicze poczyniły w tej dziedzinie już szereg ciekawych spostrzeżeń, problemu tego jako takiego jednak nie rozwiązały. Z poczynionych przez uczonych obserwacyj i badań ciekawe są spostrzeżenia dotyczące wieku poszczególnych zwierząt.

I tak do zwierząt żyjących najdłużej zaliczyć należy żółwie, który może dożyć sędziwego wieku 300 lat. Po nim kroczy szczupak, żyjący nierzadko do lat 200. Olbrzymi słoń musi się zadowolić wiekiem 150 lat. To byłyby zwierzęta długowieczne.

Papuga żyje nierzadko ponad 100 lat, karp i kruk po 80 lat. Pięćdziesiątki dożywają: król pustyni lew, dalej niedźwiedź, a z ptaków gołąb i czapla. Wielbłąd, małpy człekokształtne, jeleń, koń i salamandra żyją do lat 40. Byłaby to kategorja zwierząt średniowiecznych.

Wreszcie trzecią grupę zwierząt żyjących poniżej lat 40 otwiera bocian — 35 lat, dalej orzeł 30 lat, wół — 25 lat, pies 20 lat, ropucha 20 lat, szczygieł 10 lat. Jeszcze krócej żyją niektóre zwierzęta domowe, n. p. kot — 15 lat, kura 15 lat, owca — 10 lat, królik — 8 lat. Obok nich wilk może dożyć 15 lat, żaba zielona — 15 lat, żmija — 10 lat, słowik — 12 lat. I wreszcie do najkrócej żyjących należą pszczoła (matka roju) 3 lata, świerszcz — 1 rok, mrówka — 1 rok, jeśli pominiemy oczywiście takie stworzenia, których długość życia określona jest granicami wschodu i zachodu słońca.

Wiek zwierząt porównujemy zwykle z wiekiem człowieka, wahającym się w granicach 75—80 lat, to też przylepianie do odpowiednich cyfr określeń „wiek długi" względnie „krótki" jest pojęciem mocno względnem.

Nieudałe włamanie kasowe na Lewandówce.

Wczoraj nocy włamali się złodzieje do lokalu Spółdzielni Oszcz.-Kredyt. na Lewandówce (Białohorska 114). Zabrali się oni zaraz do prucia stojącej tam kasy ogniotrwałej. Podczas tego zajęcia musiał ich ktoś spłoszyć, gdyż porzucili włamanie i uciekli. Kasa — oczywiście — ocalała.

Program radjowy.

Niedziela, 5 lutego.

W programie V-ta wesoła niedziela radj.

Lwów. (381) Godz. 10: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. łac. we Lwowie. 11.45: „Dzień polskiego misjonarza w Indjach południowych". 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14: Trans. z Warszawy: Pogadanka konkursowa pt. „Ile gromadzę kompostu, z czego i jakie mam z tego korzyści" wygł. p. Szczepan Ciekot. 14.20: Trans. z Warszawy: „Z wierchów podhalańskich" śpiewy i muzyka ludowa w układzie Stanisława Mierczyńskiego. 14.50: Trans. z Warszawy: „Tanie żywienie drobiu" wygł. p. Halina Dochówna. 15.10: Trans. z Warszawy: Koncert orkiestry mandolinistów Apolonjusza Szczegłowa. 16: Trans. z Warszawy: Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik, b) Feljeton. **V-ta wesoła niedziela radjowa.** 16.25: „Echa IV-tej wesołej niedzieli radjowej" (i dyr. J. S. Petry. 16.45: „Agata" życzenia imieninowe złoży S-ka Eman i Toto. 17: Radjo-rewja dla dzieci. 17.35: Wesoły kąt dla żołnierzy i dla zmilitaryzowanych cywilów: Radjowodewil „Rekrut Makutra" Wiktora Budzyńskiego z ilustracją muzyczną Tadeusza Seredyńskiego. 18: Feljeton „Koszałki opałki" wygł. Zetes. 18.15: Duety fortepianowe: Bracia Langnerowie (I część). 18.25: „15 minut przy telefonie kawiarnianym", reportaż z życia Piotra Tota. 18.40: Duety fortepianowe: bracia Langnerowie (II część). 18.55 Odczytanie programu na dzień następny. 19: Rozmaitości urozmaicone. 19.25: Trans. z Krakowa: „Jeden Bobi i dwóch Bobi", słuchowisko pg. Lopeza. 19.55: Lwowski komunikat sportowy. 20: Trans. z Warszawy: I-sza część koncertu pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Wanda Wermińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.) 20.50: Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R. 21: „Przepraszam, którędy idzie się na ulicę Kąpielną?", groteska wg. pomysłu Adolfa Fleischera, w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. 22: „Jedziemy do Krakowa na dancing!" (muzyka taneczna transm. z Krakowa). 22.55: Komunikaty. 23—23.50: „Nasz kabaret" program nr. 4 (część II). 23.50—24: Karnawałowy finał z tow. orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego „Powrót walca".

Następna VI-ta wesoła niedziela radjowa pt. „Niedziela śledziowa" dnia 5 marca br.

Poniedziałek, 6 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.10: Przerwa. 15.10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: „Alkoholizm w świetle eugeniki" — wygł. dr. Jan Opieński. 16'15: Muzyka z płyt. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt. „Sytuacja walutowa świata", wygł. p. A. Ivanka. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny. W przerwie ok. 17'25, trans. z Warszawy: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Italia" z Warszawy. 18'20: Koncert solistów w wyk. pp. Wandy Kortyko (sopran), Ireny Danek (fort.). 18'50: „Przez siedem granic" (wrażenia z podróży) wygł. niewidomy p. Zygmunt Sobołta. 19'05: Rozmaitości. 19'20: Muzyka z płyt 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. „Karnawał miłości" (Carneval der Liebe) operetka w 3-ch aktach, Waltera Bromme. W przerwach: Wiadomości sportowe. II-ga przerwa: Dod. do Pras. Dziennika Radj. 20: ??? Ttrzy pytajniki w opr. p. Marjusza Nowiny. 22'15: Muzyka taneczna z teatru - variette „Bagatela" we Lwowie. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Transmisja z Warszawy. I-sza część muzyki tanecznej z dancingu „Adria".

Gdy się nie pilnuje wozu...

Do Wydziału śledczego zgłosił się Abraham Schuber z Gabrjelówki, skarząc się na to, że mu ukradziono wóz. Policja zarządziła poszukiwania i wkrótce złodzieje wozu siedzieli w areszcie. Byli to: Stanisław Sumora z Lewandówki i Jan Kiwak ze Zboisk. Korzystając z nieuwagi Schubera, zabrali mu oni niespostrzeżenie jego wóz.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

W pięćdziesięciolecie zgonu twórcy „Diła".

„Diło" zamieszcza we wczorajszym numerze artykuł wstępny, poświęcony ś. p. Włodzimierzowi Barwińskiemu z okazji pięćdziesiątej rocznicy zgonu tego wybitnego działacza ukraińskiego. Ś. p. Wł. Barwiński mając lat 26 został redaktorem jedynego w r. 1867 tygodnika ukraińskiego o charakterze narodowym, wychodzącego we Lwowie p. t.: „Prawda". W trzy lata później Wł. Barwiński stanął na czele świeżo założonego tygodnika „Diła". Na posterunku prasowym Wł. Barwiński stargał swoje nerwy, sterał doszczętnie zdrowie i w 33 roku życia pożegnał się z tym światem.

W pięćdziesiątą rocznicę zgonu wydawnictwo „Diła" urządziło nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Włodzimierza Barwińskiego.

„Antyukraińska polityka na Rusi Zakarpackiej".

Pod takim tytułem zamieszcza wczorajszy numer „Diła" artykuł w sprawie rozwiązania przez władze czeskie towarzystwa ukraińskich nauczycieli. „Diło" pisze, że Ukraińcy zawsze liczyli na liberalną politykę czeską, wobec Ukraińców na Rusi Zakarpackiej. Wcześniej czy później Ukraińcy spodziewali się, że pod wpływem proukraińskiej zasadniczo Pragi wszechwładni, orjentujący się na moskalofilów agrarjusze czescy zerwą z ukrainofobją.

„Tymczasem okazało sie, że agrarjusze znajdują posłuch w Pradze. Dowodem tego jest fakt rozwiązania Towarzystwa Ukraińskich Nauczycieli" na Zakarpaciu. Istniało tam początkowo nauczycielskie T-wo pod nazwą „Narodowościowe Nauczycielstwo", które przemianowało się na Towarz. Ukr. Nauczycieli i zmieniło statut, przesyłając go do zatwierdzenia władzom. Na wniosek miejscowych władz wprawdzie ministerstwo statutu tego nie zatwierdziło i T-wo tem samem rozwiązało. A nie zatwierdziło statutu dlatego, że nauczyciele nazywają siebie Ukraińcami. Według inspiracji agrarjuszy, zdaniem ministerstwa Ukraińców na Rusi Zakarpackiej niema tak samo jak niema tam ukraińskiego języka, przyczem Ukraińcy zmierzają na Zakarpaciu do wytworzenia jednej całości. Istotnie w odpowiedzi na podanie Towarzystwa, Ministerstwo odpowiada dosłownie, że używanie słowa ukraiński jest bezprawne, gdyż według istniejących praw język i narodowość miejscowego społeczeństwa Przykarpackiej Rusi określa się jako „ruska".

„Diło" kończy: „Jak z tego widzimy agrarjusze zakarpaccy mają silne wpływy w praskiem ministerstwie spraw wewnętrznych. Jednak nie chcemy wierzyć aby ta decyzja była ostateczną".

Rozprawa w sprawie napadu na pocztę w Gródku Jagiell.

„Nowyj Czas" podaje: Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, iż wykluczonem jest, aby rozprawa mogła się odbyć w lutym. Akty tej sprawy dopiero w ub. tygodniu otrzymał sędzia dla spraw szczególnej wagi Januszewski, wobec czego niemożliwe jest, aby mógł on w ciągu tygodnia przestudjować sprawę. Na podstawie przepisów karnej procedury, musi sędzia śledczy przesłuchać dokładnie wszystkich oskarzonych, świadków i wogóle musi dokładnie przeprowadzić śledztwo.

Po zamknięciu śledztwa musi on przesłuchać każdego oskarżonego i przedstawić mu wyniki śledztwa. Dopiero wówczas oddaje sędzia śledczy wszystkie akty prokuratorowi, który na tej podstawie przygotowuje akt oskarżenia.

Poza tem rozprawa musi być tak wyznaczona, żeby przed rozpoczęciem kadencji sądów przysięgłych oskarżeni otrzymali wezwanie na rozprawę oraz spis sędziów przysięgłych.

Wszystkie te formalności zabiorą tyle czasu, że jak nas informują, rozprawa może się rozpocząć nie prędzej jak w czerwcu b. r.

Nowy Komisarz Rządu w Gdyni.

Jak już doniosły telegramy, komisarzem Rządu w Gdyni zamianowany został dotychczasowy wicewojewoda stanisławowski mgr. Franciszek Sokół. Nowy komisarz Gdyni pochodzi z Małopolski zachodniej, studja uniwersyteckie odbywał w Krakowie, które ukończył z dyplomem magistra praw. W czasie wojny światowej brał udział w bojach I. Brygady Legjonów, następnie przez szereg lat pracował na polu samorządowem w Kutnie, gdzie dał się poznać jako wybitny i niezmordowany organizator kooperatyw rolniczych, spółek chłopskich i życia samorządowego. Mianowany w Kutnie zastępcą starosty, zostaje przeniesiony z kolei na starostę do Nadwórnej, gdzie rychło zdobywa popularność i uznanie wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego i ruskiego na kresach południowo - wschodnich, za pracę nad utwierdzaniem polskości i nad zbliżeniem i bratniem współżyciem obu narodowości. Jest inicjatorem i organizatorem wspieranej przez rząd akcji charytatywnej dla ubogiej ludności huculskiej zamieszkałej w górach, która przez wdzięczność za okazywaną jej pomoc, wybudowała w powiecie nadwórniańskim kilka kilometrów wspaniałej szosy.

Na stanowisku wicewojewody stanisławowskiego zyskał opinję wybitnego znawcy spraw samorządowych, oraz pełnego energji i inicjatywy organizatora polskiej myśli mocarstwowej na kresach. Mianowanie wicewojewody Sokoła komisarzem rządu w Gdyni, na którą zwrócone są obecnie oczy całej Polski i całej Europy, pozwala przypuszczać, że miasto nasze i port nad Bałtykiem czeka era dalszego rozwoju.

MODY.

Pierwsze jaskółki wiosennej mody.

Już z przedwiosennych kolekcyj można wnioskować o zmianach i zasadniczym charakterze przyszłej mody. Coraz wyraźniej zaczynają się wyłaniać nowe pomysły i zarysowywać stosunek do nich. A więc znowu zmierzamy do smukłej, wąskiej sylwetki. Wszelkie upiększenia barokowe pójdą w zapomnienie. Znów zapanują płynne, nieuchwytne linje, z których będzie się można raczej domyślać, co kryją. A zatem pani stanie się znów tajemniczą i ułudną. Olbrzymie, bufiaste rękawy, które najbardziej może cechowały modę zimową, pójdą w zapomnienie, zastąpią je rękawy wąskie i gładkie. Długość rękawów pozostanie ta sama; rękawy trzyćwierciowe nadal będą modne, przyczem noszone będą zarówno przy bluzkach i sukniach, jak i przy płaszczach.

Krótka twarzowa pelerynka i fantazyjny kołnierz ciągle pozostają na placu, nabierając coraz nowych, wymyślnych cech. Chętnie przybiera się je futrem, a końce wyciąga się w szarfy i szale, które zakłada się lub wiąże w fantazyjne kokardy — z przodu, z boku, z tyłu, jak komu do twarzy. Płaszcze modne będą przeważnie trzyćwierciowe bez kołnierzy i pasków. Linja płaszczy będzie prosta i luźna. Dużo będzie tej wiosny bolerek i żakiecików, ale nie będą one miały charakteru części kompletu, będą rzeczą samą w sobie — okryciem.

Barwy naogół te same. Do jasnych kostjumów noszone będą ciemne bluzki. Moda guzików również pozostaje niezmieniona. **Celine.**

Wiadomości z kraju.

BRODY. Z życia towarzyskiego Związku Srzeleckiego. Oddział żeński Związku Strzeleckiego w Brodach urządził dnia 27 ub. m. w własnej świetlicy piękny wieczorek, poświęcony twórczości ś. p. Stanisława Wyspiańskiego. Referat wygłosiła strzelczyni Komorowska. Następnie odbyły się produkcje śpiewu i gimnastyki rytmicznej, połączonej z deklamacją. W czasie tej uroczystości odebrano przyrzeczenie od nowo wstępujących kandydatek. Do zebranych strzelczyń wygłosił przemówienie imieniem Pow. Związku Strzeleckiego p. Wizimirski.

Za intensywną pracę i piękne wyniki organizacji oddziałów żeńskich należy się uznanie p. Stefanji Kraussównej.

Walne zebranie członków Koła B. B. W. R. w Stanisławczyku. W niedzielę, dnia 29 ub. m. popołudniu odbyło się walne zebranie członków Koła B. B. W. R. w Stanisławczyku, na którem dokonano wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Prezesem wybrano ponownie p. Władysława Lisieckiego, sekretarzem p. Antoniego Tworkowskiego, skarbnikiem p. Stanisława Brodzkowskiego. Nadto weszli do zarządu p.: Karol Tworkowski, Jan Galanc, Franciszek Krawczyk, Michał Broczkowski, Jan Suchowicz, Kazimierz Tworkowski i Antoni Dyrkacz. Do komisji rewizyjnej weszli p. Paweł Tworkowski, Kazimierz Kotowski i Jan Konowicz.

Walnemu zebraniu przewodniczył p. Wizimirski, prezes Rady powiatowej B. B. W. R. w Brodach. Po dokonaniu wyborów ustalono program pracy na rok 1933 Na pierwszy plan wysuwa się budowa Domu Ludowego na pomieszczenie Związku Strzeleckiego i Koła T S. L., ewentualnie Kółka rolniczego. Postanowiono reaktywować działalność amatorskiego Kółka teatralnego i Kółka śpiewackiego, aby życie towarzyskie i kulturalne w tem miasteczku ożywić.

Wtym samym dniu odbyło się w Stanisławczyku walne zebranie członków T. S. L. i dokonano wyboru zarządu, powołując na prezesa p. Antoniego Dyrkacza, kierownika miejscowej szkoły, następnie zorganizowano oddział żeński Związku Strzeleckiego i oddział męski rezerwistów.

BUKACZOWCE. Walne zgromadzenie Koła T. S. L. W niedzielę 29 ub. m. w sali szkoły pow. w Bukaczowcach odbyło się walne zebranie T. S. L., które zgromadziło przeszło sto osób z Bukaczowiec i z okolicy. Ze Lwowa przybył del. Zarządu Głównego T. S. L. pos. Wojtowicz, z Rohatyna instruktor Oświaty Pozaszkolnej p. Grochal. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył prezes p. Toroński, przedstawiając wysiłki zarządu Koła koło rozwinęcia pracy oświatowo-kulturalnej na terenie naszego miasteczka i okolicznych wiosek. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali: pos. Wojtowicz, przedstawiając projekt programu pracy Koła na rok 1933, instruktor Grochal mówił o pracy rejonowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Bukaczowcach, p. Balawander, Walnerowa i Tenlecka o pracy Koła w okolicy.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu na czele którego stanął p. Chojcan Władysław, nauczyciel, zast. został p. Rajewski Władysław, kier. szkoły, sekretarzem wybrano p. naczelnika poczty Waltera i skarbnikiem nacz. stacji kolejowej p. Seńczuka, Do zarządu weszli: pp. poseł Limberger, Toroński, Dec, Balawander, zaś do komisji szkontrującej: pp. Kostecka Marja, Szelcowa Marja i zast. burmistrza p. Romański Hipolit.

BIRCZA. Z życia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Birczy. Podobnie jak w poprzednim okresie rocznym, miejscowy oddział Z. P. O. K. zorganizował akcję dożywiania ubogich dzieci. Dożywianie odbywa się codziennie, korzysta z niego około 100 dzieci. Fundusze na powyższy cel zdobyte zostały z urządzonych przez Związek Kobiet kilku imprez, jak wenta, gospodarcza, zabawa i t. p., po części zaś z subwencyj wyjednanych przez starostę miejscowego p. Kassalę. Obmyślenie sposobów zdobycia funduszów oraz prowadzenie akcji dożywiania, dzieje się dzięki trudom i ofiarności przew. Oddziału Z. P. O. K. p. Radwańskiej.

Notowania giełdowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 4 lutego 1933.

W walutach i dewizach sytuacja przeważnie niezmieniona. Obroty normalnie skromne, przy kursach utrzymanych. Płacono w obrotach pozagiełdowych za: dolara zł. 8.92, funty ang. 30.35, szylingi austr. 104, franki szwajc. 172.45, marki niem. 211.55, srebrną 5-koronówkę 1.57, złotą 20-koronówkę 37, złotego dolara 9.03.

W papierach procentowych i państwowych zaznaczyła się tendencja zniżkowa przy zwiększonej chęci zbytu i braku kupujących. Przeciętnie notowano: pożyczkę budowlaną 42.50, inwestycyjną 105, dolarową 58; w dziale akcyjnym dokonywano skromnych tranzakcyj Chodorowem po 87—88, Bankiem Polskim po 80—81. Usposobienie nadal wyczekujące.

Na krajowych rynkach zbożowych a także i na Giełdzie lwowskiej zwyżkuje ostatnio i to nawet dość systematycznie pszenica zarówno lepszego jak i gorszego gatunku. Żyto zakupywano przez Państw. Zakład Przem. Zboż. na potrzeby Funduszu Bezrobocia, przy dość ograniczonej podaży. Okoliczność ta jest tem dziwniejszą, że wedle obliczeń żyta posiadamy poddostatkiem, o ile zaś chodzi o większe zakupy, to niema zaofiarowania.

Płacono z końcem tygodnia za 100 kg loco Lwów: pszenica dworska 29.50—30, standartowa dworska 28.50—29, zbiorowa 26.50—70, żyto jednolite 16.50—16.75, zbiorowe 15.50—15.75, owies dworski 15.50—16, zbiorowy zadeszczony 11.75—12, jęczmień przemiałowy 12.50—13, otręby żytnie 7.50—7.75, pszeniczne 8.25—8.50, jęczmienne 8—8.25, mąka pszenna luksusowa 54—55, 50 prc. 53—53.50, żytnia 55 prc. 31—31.50, 65 prc. 29—29.50

Wprowadzona ostatnio ulgowa taryfa przewozowa dla zboża okazała się dla tutejszej połaci kraju mocno niekorzystna. Albowiem przy istniejącym dotąd dla Małopolski Wschodniej t. zw. aneksie B. 1. nowa ulga wprowadza zniżkę zaledwie 2 prc., podczas gdy np. w Poznańskiem ulga wynosi 10 prc. Jesteśmy więc znowu w tem położeniu, że nie tylko koszta przewozu do zagranicznych rynków są horendalnie wysokie, ale także utrudniony jest zbyt zboża wewnątrz kraju.

Niezbędnem jest również obniżenie taryfy przewozowej przez granice lądowe, jakoteż zniżka przewoźnego dla nasion oleistych traw, koniczyn, etc., albowiem wobec spadku wartości przewożonego artykułu, również koszty transportu uledz winny redukcji.

Dnia 31 ub. m. obradował w Warszawie Zjazd Związku Giełd zbożowo-towarowych, na którem dokonano ujednostajnienia projektu nowelizacji ustawy giełdowej w związku z nową procedurą cywilną odnośnie do Sądów giełdowych. **E. F.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (G).

Dewizy (tranzakcje).

Holandja 359, 358'95, Londyn 30'33, 03'35, Nowy Jork — kabel 8'926, Paryż 34'86, Praga 26'42, Szwajcarja 172'35, Gdańsk 173'55, Włochy 45'70. Obroty bardzo małe. Tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Zurych. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'92, 8'921, Rubel złoty 4'71 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212'10. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'75, 211'80. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30'36.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 42'10, 42, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110, 109, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 57'25, 57'50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 36'75, 6 proc. pożyczka dolarowa 57'25, 7 proc. opżyczka stabilizacyjna 57'60, 55'25, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 43, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 80'50, 81, 80'75. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych, przeważnie słabsza. Obroty akcjami minimalne. W obrotach pozagiełdowych pożyczka Dillonowska 63'50, 63'75.

Opłatek Rady Okręgowej Z. Z. Z.

W sobotę, 21 stycznia b. r. odbył się „Opłatek" Rady Okręgowej Z. Z. Z. w wielkiej sali Izby Rzemieślniczej przy pl. Strzeleckim. Opłatek, który rozpoczął się o godzinie 8-mej wieczorem, a który był połączony z zabawą taneczną, zgromadził przeszło 500 uczestników i trwał do godzin porannych. Równocześnie odbyło się uczczenie 50-letniej pracy, znanego działacza robotniczego, obywatela Andrzeja Tellera, długoletniego sekretarza generalnego Związku Zawodowego Metalowców, który swą pracę właśnie we Lwowie przed 50 laty rozpoczął. Opłatek przybrał charakter manifestacyjnego zebrania, poświęconego zademonstrowania zwartości, skrzepnięciu i rozwoju ruchu Z. Z. Z. Sama liczba przeszło 500 delegatów związków zawodowych i żywiołowe manifestacje po przemówieniu mówców świadczyły same za siebie. Szereg przemówień rozpoczął ks. major Bombas, poczem powitali zebranych i życzenia złożyli w imieniu Wojewody nacz. Szkodziński, a w imieniu Prezydenta miasta nacz. Olszewski. Następnie przemawiali ob. dr. Zakrzewski, wiceprezes Rady Okręgowej Z. Z. Z., który wskazał na rozrost ruchu zawodowego Z. Z. Z. i omówił krótko postulaty ideowo - społeczne Z. Z. Z., oraz ob. poseł dr. Wojciechowski, który w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie ruchu Z. Z. Z. w walce o realizację postulatów robotniczych, poczem przemówił ob. Andrzej Teller, dziękując za słowa uznania i wskazując na znaczenie ruchu zawodowego w walce robotników z kapitalizmem. Wkońcu przemówił w imieniu bratniej organizacji akademickiej. Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, ob. Roman Pogucki, podkreślając, że w chwilach decydujących walki z ustrojem kapitalistycznym o przebudowę społeczną i Polskę Pracy, akademicy z grup w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej staną zwarcie przy boku robotników.

Kronika sportowa.

DZIŚ

o godz. 11.30 w hali Ośrodka spotkanie bokserskie Rekord—Pogoń. Obie drużyny wystąpią w składach reprezentacyjnych.

MECZ HOKEJOWY NA ŚLĄSKU.

Hokejowy mecz międzyszkolny o puhar prezydenta miasta Katowice pomiędzy gimnazjum państwowem a technicznemi zakładami naukowemi przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 1:0.

BOKSERZY BUDAPESZTU POKONALI REPREZENTACJĘ POZNANIA.

Pierwsze w tym roku międzynarodowe spotkanie bokserskie w kraju odbyło się 1 lutego br. w Poznaniu pomiędzy reprezentacjami Poznania i Budapesztu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Budapesztu w stosunku 10:6.

Wśród zawodników poznańskich wyróżnili się doskonałą formą Polus, Kajner i Pierard. Wśród Węgrów na specjalne wyróżnienie zasługują Kubinyi i Enekes.

W ringu sędziował bardzo dobrze Borch. Organizacja dobra. Publiczności około 2000.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 92, 93/33. Dnia 15 marca 1933, godzina 8-ma odbędzie się w Nowem siole obok Kulikowa licytacja publiczna, następujących ruchomości: krowy, cielęta, 3 świń, młocarni ręcznej, 2 sieczkarni, 2 młynków do czyszczenia zboża, skrzyni okutej, 60 m. płótna lnianego, 12 m. płótna konopnego, 3 kóp żyta, 50 kg pszenicy, 175 kg żyta, 100 kg jęczmienia, 50 kg prosa i 10 q ziemniaków — łącznej wartości 976 zł. 40 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego
Kulików, dnia 27 stycznia 1933. 398/K

Edykt licytacyjny. Na wniosek Abrahama i Józefa Pinterów z Bukowska odbędzie się dnia 3 marca 1933, o godz. 11 przed południem w Przybyszowie u zobowiązanych Jana Ogrodnika i Jana Priadki, publiczna sprzedaż jałówki, cielęcia, dwu krów, młocarni, młynka do czyszczenia zboża, 5 owiec starych, 3 owiec młodych, 7 m. owsa, 2 kaczek, 13 kur i klaczy, oszacowanych na 931 zł., najniższa cena szacunkowa wynosi 465 zł. 50 gr. 399/K
Komornik Sądu Grodzkiego w Bukowsku.

E. 9694/30. Edykt. Na wniosek Meilecha Reicha z Jarosławia wierzyciela odbędzie się dnia 24 lutego 1933, godzina 9 rano, w biurze Nr. 10 Sądu, licytacja całych realności whl. 732 — najniższa oferta 894 zł. 94 gr., whl. 892 — najniższa oferta 4.780 zł., whl. 1742 najniższa oferta 1.380 zł., whl. 1847 — najniższa oferta 2.026 zł. 67 gr., połowa i 3/32 części whl. 757, najniższa oferta 745 zł. 74 gr., i 151 zł. 82 gr., 1/4 część i 3/16 części whl. 1487, najniższa oferta 616 zł. 16 gr i 296 zł. 1/4 część i 3/16 części whl. 2418 najniższa oferta 150 zł. 66 gr. i 113 zł., 1/4 część i 3/16 części whl 2589 — najniższa oferta 73 zł. 82 gr. i 55 zł. 32 gr., 5/8 części i 3/32 części whl. 1852, najniższa oferta 1912 zł. 50 gr. i 286 zł. 86 gr., 5/8 części i 3/32 części whl. 1783 z budynkami, najniższa oferta 9.438 zł. 62 gr. i 1515 zł. 43 gr., 5/8 części i 3/32 części whl. 1555 — najniższa oferta 653 zł. 32 gr. i 98 zł., 1/2 część i 3/32 części whl. 1431 — najniższa oferta 810 zł. 37 gr. i 49 zł. i 30 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie.

Sąd Grodzki, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 16 grudnia 1932. 400

E. 5281/30. Edykt. Na wniosek Markusa Leizera Spatznera, kupca w Rawie Ruskiej, wierzyciela, odbędzie się dnia 3 marca 1933, godz. 10 rano, w biurze Nr. 10, tut. Sądu licytacja całej realności whl. 2478, gminy Potylicz. Najniższa oferta 1028 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie.

Sąd Grodzki, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 1 stycznia 1933. 401

Km 56/33. Dnia 13 czerwca 1933 sprzedane zostaną realności lwh 2674 — 3035 — 3090 i połowy lwh 404 i 3087 gminy Besko, ocenione na 2756 zł. 15 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1837 zł. 47 gr. Realności powyższe sprzedane będą każda z osobna.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rymanów, dnia 19 stycznia 1933. 406/K

Km 399/33. Edykt licytacyjny. Dnia 1 marca 1933 o godz. 12 w poł. w Sądowej Wiszni cegielnia Junta sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 40.000 dren 1 kl. średnicy 5 ctm. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 407/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sądowa Wisznia, dnia 31 stycznia 1933.

Km 49/93. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 7 lutego 1933 o godz. 8—15 popoł. w Batiatyczach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenia domowe, bydło itp. wartości 1000 zł. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 408/K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty Wielkie, dnia 10 stycznia 1933.

FIRMY

Firm. 18/1933 A. II. 609. Wpis do rejestru firm samoistnych, tudzież spółek jawnych. Do rejestru handlowego oddziału A. wpisano dnia 1 lutego 1933. Siedziba firmy: Mielec. Brzmienie firmy: Stanisław Wanatowicz i Ska. „Bratnia", Jawna Spółka Handlowa skupu, zbytu i eksportu nierogacizny w Mielcu. Przedmiot zatrudnienia: kupno i sprzedaż, oraz eksport nierogacizny żywej, oraz w stanie bitym. Posiadacz firmy: Michał Borzęcki, Mateusz Borzęcki, Mateusz Brożonowicz, Leopold Kielawa, Stanisław Wanatowicz syn Józefa, Antoni Wanatowicz, wszyscy w Mielcu. Upoważnienie wspólników do zastępstwa: Spółka rozpoczęła swoje interesa od dnia 21 stycznia 1933, a czas trwania jej oznaczony jest do dnia 31 grudnia 1933 r. Spółkę zastępuje spólnik Stanisław Wanatowicz, a to łącznie z jednym z którychkolwiek spólników i podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod wydrukowaną, lub słowami, albo na maszynie wypisaną, lub wyciśniętą stampilją Firmy położą swe podpisy Stanisław Wanatowicz i jeden ze spólników.

Sąd Okręgowy
Tarnów, dnia 1 lutego 1933 r. 405

AMORTYZACJE.

IV Nc 358/32. Uchwała. Na wniosek prot. firmy Herman Kansler fabryka drutu i gwoździ drucianych w Krakowie ul. Zielona 4 zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla opiewającego na kwotę 300 zł. płatnego w Brzozowie 22/11 1932 wystawionego przez Bolesława Wanica a żyrowanego przez Adama Mrozka i przez wyż wspomnianą firmę. Weksel ten zaginął i wzywa się przeto posiadacza tego weksla, aby do dni 30 od dnia ogłoszenia zgłosił się i okazał go tut. Sądowi. Po upływie powyższego czasokresu Sąd wyda orzeczenie, uznające weksel za umorzony.

Sąd Grodzki Oddział IV.
Brzozów, dnia 18 stycznia 1933. 409

VIII. Nc 1506/32. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Julji Zielińskiej w Zakopanem droga do Białego „Jasny Pałac" zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Nr. 361.560 Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa opiewającej na kwotę 4.600 zł. (Julja Zielińska), która miała zaginąć, i wzywa się posiadacza tejże książeczki, aby zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu powyższą książeczkę wkładkową jako pozbawioną znaczenia. 410

Sąd Grodzki, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 16 stycznia 1933.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. 4. T. 50/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Kowalski urodzony 4 kwietnia 1891 w Tarnowie, syn Ludwika i Heleny z Nowińskich, wyjechał z Tarnowa w roku 1914 do Lwowa, następnie do Astrachanu i tam w r. 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Spannowi, adwokatowi w Tarnowie o zaginionym, zaś poszukiwanego Władysława Kowalskiego wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Tarnów, dnia 13 grudnia 1932. 402

T. 31/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Janik, urodzony 8 stycznia 1894 r. w Lichwinie, pow. tarnowski, syn Wojciecha, Katarzyny Lubera, jako żołnierz b. austr. p. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1915, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Maleckiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Ignacego Janika wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6-ciu miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 25 stycznia 1933. 403

T. 55/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Kruk, urodzony 15 grudnia 1898 w Sikorzycach, pow. dąbrowski, syn Adama i Marjanny Kaganek, jako austr. p. p. p., oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w r. 1918 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Mützowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Marcina Kruka wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6-ciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Tarnów, dnia 25 stycznia 1933. 404

ROZMAITE

Nr. 1299/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Radocyna, oznaczone liczbami od 1 do 232, z wyłączeniem atoli wykazów hipotecznych Ll. 120, 121 i 185. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie **dnia 8 lutego 1933.** Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem nstalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 8 lutego 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisania, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób b) osoby, które już przed dniem 8 lutego 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się wpisu hipotecznego, o ile prawa te powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby **do dnia 8 maja 1933 włącznie** w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminn edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 24 stycznia 1933. 389

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.